

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 7 Września r. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o .

W sobotę dnia 5 t. m., dzień Wysokich Imienin NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, ELŻBIETY ALEXIEJEWNY, uroczyście był święcony w tuteyszym mieście. Zrana w kościołach wszystkich odprawiono się nabożeństwo i spiewano *Te Deum*. Wieczorem miasto całe było oświecone.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 29 sierpnia.

— Przez Naywyższy dyplomata, datowany w Carskiem-Siele d. 9 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, *Sawrasow*, w okazie względów namięłociwszych, na gorliwość w sprawowaniu obowiązków honorowego opiekuna, w Radzie Opiekuńskiej Sanktpetersburskiej, namięłociwie udarowany został brylantowaną ozdobą orderu s. *Anny* 1szej klasy.

— Przez Naywyższy dyplomata, datowany w Carskiem-Siele d. 13 sierpnia, rzeczywisty radca stanu, *Cejdler*, w okazie względów namięłociwszych, ku służbie jego gorliwości i trudom szczególnym w obowiązkach gubernatora cywilnego irkuckiego, namięłociwie mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy.

— Przez Naywyższe Ukazy do kapituły orderów wydane:

D. 10 sierpnia, w Carskiem-Siele, na zaświadczenie JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA i WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, w nagrodę gorliwości służby, rotmistrz *Magnuszewski*, polimeyster kowieński, namięłociwie mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy.

D. 13 sierpnia tamże: Na zaświadczenie JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, za odznaczenie się w służbie, po niżej wyliczeni urzędnicy namięłociwie mianowani kawalerami: Orderem s. *Włodzimierza* 4tey klasy: horodniczy piński, radca kolegialny *Delinshauzen*; radca rządu gubernialnego minskiego, radca honorowy *Czymchow*; assesor rządu gubernialnego grodzieńskiego, radca honorowy *Siedlecki*; sekretarz gubernatora cywilnego podolskiego, radca honorowy *Biernacki*; marszałkowie powiatów: grodzieńskiego *Borzęcki*, wolkowskiego *Bisping*, kobryńskiego *Jagmin* i nowogrodzkiego *Wereschczaka*. Orderu s. *Anny* 2giey klasy: horodniczy borysowski, radca kolegialny *Szatalow*; marszałkowie gubernialni: miński *Osztorp*, grodzieński *Xiążę Czetwertyński*; marszałkowie powiatowi: prużańskiego *Moraczewski*, lidzkiego *Skinder*, i olgopolskiego *Lipiński*. Tegoż orderu 3ciey klasy: radcy honorowi: radca rządu gubernialnego grodzieńskiego *Jaworowski*; tegoż rządu sekretarz *Ludohowski* i expedytor *Kirkiewicz*; rządu gubernialnego podolskiego: sekretarz *Rzewuski*, i eksekutor *Ciwidziey*; sekretarze: gubernatora cywilnego grodzieńskiego *Tułow* i mińskiego zgromadzenia deputacyjnego ślacheckiego *Kobyliński*; pomocnik sekretarza rządu gubernialnego podolskiego *Lawdański*; bebruyski sprawnik ziemski *Engelfelt*; miński policyi mieskiej częściowej inspektor *Trzeciński*; urzędnik do korespondencyi zagranicznej przy gubernatorze cywilnym wołyń-

skim *Maciejewski*, i sprawujący obowiązki inspektora policyi medycznej grodzieńskiej *Mellin*; a brzeski marszałek powiatowy *Jagmin*, udarowany brylantowanymi znakami orderu s. *Anny* 2giey klasy.

D. 14 sierpnia, na Kamiennym-Ostrowie, w nagrodę gorliwości służby, należący do wiedzy gabinetu J. C. M. radca honorowy, *Kadjan*, namięłociwie mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy.

D. 16 sierpnia, w Carskiem-Siele, wyrażono: „Na okazanie osobliwszej łaski NASZEY dla obywateli estońskich, za ciągle ich ku Osobie NASZEY poświęcenie się i gorliwość, i namięłociwie w czasie przebywania NASZEGO w tej gubernii, z prawdziwym zadwojeniem NASZEM dostrzeżone, Namięłociwie MIANUJEMY Marszałka gubernialnego obywateli stanu ślacheckiego, odstawnego podporucznika gwardyi *fon Benkendorfa*, kawalerem orderu s. *Anny* 2giey klasy, ROZKAZUJĄC Kapitułę wydać mu dyplomata i znak.

W nagrodę gorliwości służby namięłociwie policzeni do orderu s. *Anny* 2giey klasy, biskupi greko-uniocy: łucki dycecezalny i zarządzający arcybiskupstwem połockim *Jakub Martusewicz*, i biskup sufragan brzeski, *Leon Jaworowski*, pierwszy z nich udarowany znakami brylantowanymi. Do tegoż orderu 3ciey klasy policzeni: proboszcz protestancki obwodu szlisselburskiego *Skotte* i sprawujący obowiązki kaznodziei przy kościele fińskim w St. Petersburgu *Siren*; do orderu s. *Włodzimierza* 4tey klasy assesorowie kolegium rzymsko-katolickiego 1go Departamentu prałaci *Majewski* i *Dmochowski*; byli assesorowie tegoż departamentu prałat *Houwalt* i kanonik *Rawa*. Assesor tegoż kolegium 2go Departamentu greko-unickiego kanonik *Markiewicz*; namiestnik kościołów ormiańskich w St. Petersburgu i Moskwie archimandryta *Serafin* i starszy pastor kościoła lutereckiego s. *Piotra* i *Pawła* w St. Petersburgu *Hamelman*.

D. 17 sierpnia tamże mianowani kawalerami s. *Anny* 3ciey klasy: urzędnik 8mej klasy należący do choroszewskiego stada *Balkassin* i radca honorowy *Palnikow*, należący do etatu stajenego.

— Przez Naywyższe Ukazy do Kolegium państwa stosunków zewnętrznych:

D. 11 lipca, w Carskiem-Siele, dyrektor kancelaryi sekretarz stanu Królestwa Polskiego, *Ignacy Turkul*, przeznaczony do kolegium Państwa stosunków zewnętrznych, przy terażniejszych zostając obowiązkach, i namięłociwie wyniesiony na radcę stanu.

D. 19 lipca, na Kamiennym-Ostrowie, znajdujący się w kancelaryi JEHO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA WIELKIEGO XIAŻĘCIA KONSTANTEGO PAWŁOWICZA, assesor kolegialny *Baron Maltic*, podniesiony do rangi radcy dworu z przeznaczeniem pensyi roczney po 1000 rubli, licząc rubel za 50 sztawerów hollenderskich.

— Ukazy Rządzącego Senatu, nowo ogłoszone:

D. 8 lipca 1825 r. z 1go Departamentu, o przystąpieniu P. Rzeczywistego Radcy Tajnego *Hrabi Nesselrode*, do sprawowania ministeryum stosunków zewnętrznych.

D. 31 lipca 1825, z Igo Departamentu, o prawidłach względem przyznawania pism kredytowych.

D. 3 sierpnia 1825, z Igo Departamentu, o poddaniu brakarzy, znajdujących się w porcie sankt-petersburskim, pod wiedzę departamentu handlu zewnętrznego.

D. 20 sierpnia 1825, z Igo Departamentu, o uznaniu kupca ryckiego *Tanka*, konsulem sardyńskim w mieście Rydze i w guberniach inflandzkiej, estońskiej i kurlandzkiej.

KRÓLESTWO POLSKIE,

Warszawa dnia 12 września.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Droga dla serca Polaków rocznica Imienia Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była wczoraj w Stolicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. W godzinach rannych odbyło się nabożeństwo w kaplicy Zamkowej, tudzież w kościele Metropolitalnym *s. Jana*. Celem był J.W. Arcybiskup Prymas Królestwa, w obecności Senatu, Ministrów, Rady Stanu, wszystkich Władz Rządowych, tudzież ludu licznie zebranego, zanoszącego do Przedwiecznego najwyższe modły, o jak najdłuższe i najszcześniejsze panowanie drogiego Monarchy. Z powodu uroczystości dnia tego J.O. Xiążę Namieśnik dał świetny obiad dla najznakomitszych osób. W teatrze narodowym dane było widowisko bezpłatne, a gdy się zmierzchno, miasto oświetlone zostało.

— J.O. Xiążę *Lubecki*, Minister prezydujący w Kommissji Rządowej przychodów i skarbu wyjechał d. 9 b. m. z *Warszawy*, dla zwiedzenia górnictwa krajowego.

— Uprzątnięty już w znaczney części ze zwałonego gmachu plac, *Marywil* zwany, wystawia teraz widok najokazalszy. Rzadko która stolica szczyścić się będzie mogła tak pięknym placem, zabudowanym ze wszech stron okazałemi gmachami. Lecz *Teatr Narodowy* w tém miejscu wystawiać się mający, przyczyni się największy i do ozdoby miejsca i do uświetnienia stolicy. Nie można było wybrać na gmach ten właściwszego punktu, tu bowiem jest sam środek miasta, otoczony ze wszech stron głównymi ulicami. Plan i wykonanie Teatru powierzone zostały J.Panu *Corazzi*, Budowniczem Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, o którego talencie świadczą gmachy Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Kommissji Rządowej Skarbu, Domu Towarzystwa przyjąciół Nauk i t. d., a który, wątpić nie można, i w obecnym przypadku nie zawiedzie oczekiwania publicznego. Kopanie fundamentów rozpoczęte już zostało nadniem 10 b. m.. Obszerniejszy opis tej wzniesić się mającej budowy, tudzież jej rozkładu, udzielimy później czytelnikom naszym.

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

J.W. Rzeczywisty Tajny Radca, Wielki Łowczy Dworu J. C. M. *Paszkow*, ze swą małżonką i synem, Jenerał Majorem Wojsk Ross. wracają zza granicy do Rosji, przybył do *Warszawy*.

Warszawa, (która jak każda stolica) tyle ma zawsze nowości w każdym rodzaju, pierwszy raz podwakroć w tym tygodniu ubawioną została, nowem zupełnie dla niej widowiskiem; mówię nowem: bo lubo Panowie nasi w dawnych czasach trzymali na dworach swoich tak nazwanych *Laufrów* (biegunów); ci jednak nigdy z siebie nie dawali publicznego widowiska. Stosownie do ogłoszenia w gazetach i w osobnych doniesieniach, przybyły z Niemiec *Biegun*, *Göhring*, o samej godzinie 6 wieczorem wybiegł z rogatki marymonckich do Bielan, drogą ponad Wisłą, i we 35 i pół minut wrócił gościńcem górnym na powrót. Ponieważ każda nowość, zwykła bawić Warszawę; i to więgo widowisko spowodowało nadzwyczajnie wielką liczbę ciekawych widzów. Kilka tysięcy ludzi wysunęło się za rogatki; gościńce i pola napełnione były ciekawymi. Uderzający był zaiste widok człowieka, otoczonego wielką liczbą jeźdźców, który blisko 1½ mili (10 wiorst niespełna) biegł w

zawody z końmi; i zmusił nakoniec jeźdźców, zmęczeni silnym klusem, przed końcem mety, galopu użyć musieli. Wracający do rogatki z tryumfem na chwilę oznaczoną *Biegun*, powitany był, przez tłumy widzów oklaskami i okrzykami; nie zbyt wielkie okazywał zmęczenie się; czerwoność tylko twarzy dawała poznać, jak gwałtowne wzruszenie krwi musi towarzyszyć, podobnie gwałtownemu ruchowi. W ciągu podróży swojej, trzymał najeźdźcicy chustkę w ustach, dla bronienia nagłego działania powietrza na płuca.

Płock dnia 7 września:

Zbliża się już zapowiedziana dawniej uroczystość pochowania w kościele Katedry płockiej, i uczczenia pomnikiem, wynalezionych zwłok dwóch Monarchów Polskich, *Władysława Hermana* i *Bolesława Krzywoustego*, dzień 12 b. m., ku temu obchodowi przeznaczony, stanie się ważną dla miasta *Płocka* i pamiętną dla dziejów oyczystych epoką. Wyrobiony w *Warszawie* przez Pana *Mental* z marmuru krajowego monument, z ozdobami bronzowemi, również w *Warszawie* u Pana *Porblena* działanemi, mieścić w sobie będą te odcigodne szczątki i stanie się ozdobą kaplicy, ku temu celowi poświęconey. Kościół katedralny płocki, najcelniejszą ozdobą miasta, założony jest około roku 965, gdy *Idzi*, Biskup *Tuskulański*, Kardynał, przysłany był od Jana XIII Papieża, do Polski, dla podzielenia i uformowania Diecezyi: później atoli do okazałości i ozdoby został przyprowadzony. Znajduje się tu wiele wspaniałych nagrobków, z marmuru wykutych, zaś między innemi nagrobek *Stanisława* na *Krasnem Krasieńskim*, Wojewody Płockiego, potomka starożytnego domu, na uwagę znawców zasługuje: jest to dzieło sztuczne, które dziś nawet, obok wydoskonalonego podobnego rodzaju sztuki, nie do życzenia nie zostawia. Z powodu uroczystości wymienioney, spodziewamy się przybycia wielu znakomitych w kraju osób; już zjechał w tych dniach J.W. *Prażmowski* Senator Biskup Płocki, wszyscy Kanonicy Katedry płockiej, i W. *Wogal*, profesor uniwersytetu warszawskiego; wedle jego rysunku i informacyi pomnik został wystawiony i postawiony będzie, a który stanie się oznaką i dowodem, jako Polacy umieją być wdzięcznymi dla swych Królów i pamięć ich w swych sercach ustalać pragną.

Dnia 18 sierpnia odbył się w Lubraniu smutny obchód pogrzebowy J.W. *Xawery* z *Umińskich Mierostawskiej*, podkomorzyny Inowrocławskiej Starościnny Kleckiej. Zwłoki tej szanowney damy wprowadzone wczoraj wieczorem do miasta, oświetlone przez czujących na zgon Pani swojej mieszkańców, złożone w grobie familijnym Kościoła *Lubrańskiego*, pochowane zostały przez J.W. *Koźmiana* Biskupa *Kujawskiego*, otoczonego liczną Kapitułą *kujawską*, gronem Prałatów, Obywateli i Duchowieństwa.

TURCYA.

Stambuł dnia 10 sierpnia

(z *Monitora Warszawskiego*.)

— Wciągu zeszłego miesiąca, zaszło w Morei kilka utarczek pomiędzy egipcyanami pod *Ibrahimem* baszą, a *Kolokotronim*, od czasu jak objął dowództwo nad zebranymi w pośpiechu korpusami: wszystkie te utarczki, podług odebranych tu wiadomości a nawet i wyznania samychże greckich gazet, ukończyły się nader pomyślnie dla egipskiego dowódcy. Najznaczniejszą walką stoczoną była dnia 5 lipca przw *Tricorpha* (*), dokąd *Kolokotroni* ścigał wszystkie wojsko, którym do-

(*) *Tricorpha* jest to nazwisko wysokich gór na północ od *Argos*, przy których podstawie (nie daleko od *korynckiej* drogi) leżą rozwaliny *Myceny*, znane dziś pod nazwiskiem *Karvathli*. Bitwa stoczona dnia 5 była z początku przez greków ogłoszoną za zwycięstwo, odniesione nad *Ibrahimem* baszą. (*Dos. Aus.*)

wodził, (miało podług jego doniesienia wynosić 9,000 ludzi) dla wydania Ibrahimowi bitwy, pierwszy, nim wysadzone przy Nowarino posiłki pod Hussein Bejem, mogłyby się z nim połączyć. Zamiar ten wypadł nieszczęśliwie dla powstańców, którzy zostali odparci i rozproszeni z wielką stratą, wynoszącą przeszło 1000 ludzi w zabitych i 150 wziętych w niewolę, pomiędzy którymi jest czterech kapitanów. Sam Kolokotroni wymienia w raporcie przesłanym ministeryum wojny (*) dwóch jenerałów, *Pappazinię* i *Panagulę*, i jedenastu innych znakomych oficerów, poległych na placu boju; wyznaje, że walka którą za główną bitwę wystawia, ukończyła się ogólną ucieczką wojsk greckich, i przypisuje ich klęskę szczególnie tchórzostwu koryntezyków i kalawritanów.

Rozproszone korpusy powstańców zebrały się wprawdzie w kilka dni, częścią przy *Keritene*, częścią przy *Vervena*, lecz zostały znowu dnia 14 lipca od ścigających za niem egiptskich wojsk napadnięte i pobite; zaś w bitwie stoczony dnia 20 lipca, o której jednak niedostaje dotąd bliższych doniesień, *Dymitr Ipsylanti* miał zostać ugodzony kulą karabinową w piersi, dostać się nieprzyjaciółom w niewolę, i w krótko umrzeć, pomimo wszelkiej pomocy, dawanej mu z rozkazu *Ibrahima baszy*.

— Podług wiadomości, odebranych świeżo ze *Smyrny*, miał *Ibrahim basza* wyruszyć ku *Argos*, po połączeniu się z nadeszłymi pod *Hussein Bejem* albańczykami, z swoim głównym korpusem i pociągami ciężkiej artylleryi; podczas, gdy drugi oddział jego wojska ma obchodzić głąb wyspy we wszystkich kierunkach, dla przeszkodzenia powstańcom, by się nie zbrali na jakim miejscu i nie usadowili się na niem. Pewien kapitan, który dnia 17go lipca wypłynął z zatoki *Napoli*, zapewnia, że w tym właśnie dniu pokazała się znowu przednia straż egiptaska w pobliskości *Myli*; potwierdzają tę wiadomość wszystkie doniesienia i prywatne listy odebrane ze *Smyrny*.

— Część greckiej eskadry, której siłę podają na 35 brygow i 6 palnych statków, wysłała pod żagle pomiędzy 18 i 21 lipca z *Hydry* i *Spezzii* na wody wysp jońskich, w celu zaoczeplenia znajdującey się tamże floty kapudana *baszy*, i dania pomocy bardzo ścieśnionej twierdzy *Messolonghy*, która, podług świeżo rozchodzący się tu wiadomości, była w chęci poddania się; lecz dowódzcy załogi, zatwożeni o los swój przez to, że turcy bezwarunkowego poddania się żądali, nie zezwolili na kapitulacyę żadaną przez mieszkańców. (**)

— Większa część egiptskiej floty, po wysadzeniu albańskich wojsk przy *Nawarinie*, powróciła do *Alexandryi*, dla zabrania nowych posiłków, wynosić mających do 10,000 piechoty i 2,000 jazdy.

— *Admirał Rigny* udał się dnia 23 lipca do wyspy *Syra*; kazał on zaprosić na pokład swojej fregaty *Eparka*, który w burzliwych wypadkach zaszytych dnia 10, 11 i 12 lipca, źle się obszedł z francuzkim konsulem; a gdyby się tego uczynić wzbraniał, kazał go wysadzić na ląd oddziałowi przyprowadzić. Po skutecznieniu tego, i uroczystey instalacyi konsula, admirał opuścił przystań

Syry i płynął ku zachodowi, dla zaprowadzenia *Eparka*, jak mniemają do *Hydry* lub *Napoli*, i nalegania o przykładne jego ukaranie, w celu zadość uczynienia francuzkiemu rządowi za wyrządzoną mu obelgę.

Od granic tureckich d. 16 sierpnia.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Listy z *Cefalonii* pod d. 30 lipca donoszą, iż twierdza *Missolungi* ciągle się trzyma, i dzielnie odparła dwa szturm, które turcy przypuścili. *Ibrahim basza* znajduje się jeszcze w *Trypolizie*.

Statek pocztowy, wypłynąwszy d. 5 sierpnia z *Korfu*, przywiózł z tamąd listy, które zapewniają, iż *Missolunga* jest ciągle w mocy greków. Turcy przypuścili szturm dwa razy, lecz ze znaczną stratą zostali odparci. Dnia 3 sierpnia zawinęła do *Korfu* fregata angielska, i miała donieść, iż 24 okrętów greckich pokazało się przed *Missolungą*; poczem kapitan *basza* cofnął się do międzymorza korynckiego.

Kilka okrętów, przybyłych niedawno do *Tryestu*, przywiózło wiadomość z *Durazzo* i innych portów *Lewantu*, iż twierdza *Napoli di Romania* poddała się *Ibrahimowi baszy*, a *Missolunga* wojsku tureckiemu. Wiadomości te dochodzą do d. 30 lipca. Przeciwnie kapitan, który po 11godziny żegludze przybył z *Korfu* do *Tryestu*, donosi, iż turcy w dniach 1 i 2 sierpnia uderzyli nadaremnie od lądu i morza na *Missolungę*. Pierwszego dnia wojsko tureckie zostało odparte ze znaczną stratą, a drugiego dnia flota grecka, uderzywszy na turecką, zdobyła 14 statków z żywnością, oraz kilka okrętów wojennych tureckich. Tenże kapitan zapewnia, iż *Ibrahim basza* doznał wielkiej porażki przy *Napoli di Romania*, został ranny w rękę, i cofnął się do *Trypotamo*.

— Dnia 17. —

Jenerał grecki *Gura*, który dowodził w *Liwadyi*, i z początku dawał odpór turkom, widząc potem, iż jest zagrożony przez *baszę Negreponu*, ciągnącego przez *Teby*, cofnął się ku *Megarze*, dla zastąpienia międzymorza korynckiego, gdzie zebrało się do 2000 moreyozyków. Tym sposobem zajęli turcy całą *Liwadyę* i zagrozili *Attyce*. Wszakże *Gura* otrzymał posiłki, i chce znowu ruszyć naprzód.

Paryżki dziennik Gwiazda umieścił następujący list z *Korfu* pod d. 4 sierpnia: „Wiadomości o wypadkach w Grecyi są niepewne; słychać a toli o dwóch ważnych bitwach, z których jedna została stoczona przed *Missolungą*, gdzie wojsko *Seraskiera*, podczas trzeciego szturm, utraciwszy 700 ludzi opanowało pierwszą fosję, lecz drugiej zdobyć nie mogło. W skutku drugiej bitwy jenerał *Demetry Ipsylanti* został przymuszony opuścić *Trypolizę*, gdzie znowu chorągiew turecka powiewa. *Ibrahim basza*, ściśle zamknięty, jest w przykrem położeniu: wojsko jego zmniejszyło się do 5 lub 6000 ludzi. Bryg wojenny angielski, który płynął koło *Missolungi*, potwierdza wiadomość, iż trzeci raz przypuszczony szturm nie udał się turkom, tak, iż *Seraskier* musiał się cofnąć. Flota grecka wysadziła 15 do 18,000 wojska z wyspy, twierdzę *Missolungę* opatrzyła w żywność, oraz w potrzeby wojenne na cały rok.

FRANCYA.

(z *Gazety Journal de St. Petersburg.*)

Dokończenie przełożenia Prokuratora generalnego do Prezesa Sądu Królewskiego kryminalnego w *Paryżu*.

W tymto, kary godnym celu, obay gazeciarze niczego nie odrzucają. Wszystko jest przydatnem do ich chęci szkodzenia: wszystko ona sobie przewłaszczyła: obelgi, zniewagi, szyderstwa, niczego nie oszczędzano. Każdy dzień ponawia rozwinięcie tegoż planu czernienia i szkodzenia, i nie ma żadnego numeru ich gazet, w którymby mniej lub więcej nie przebiegała się owa chęćka szalona, targania się na religię i duchowieństwo. Ci gazeciarze, tak mówią o zakonach religijnych w pe-

(*) Udzielimy w przyszłym numerze tej wiadomości, wraz z pismem Kolokotroniego i *Londa*, przesłanem *Bejowi Mainy* i *Mainotom* we dwa dni po bitwie pod *Tricorpha*.

(**) Podług listów z *Korfu* z daty 9 sierpnia, pomieniona wyżej flotylla grecka istotnie się pokazała przed *Missolungą*. Wiadomość dawniej nadesłana do *Korfu*, jakoby ta twierdza miała się poddać dnia 20 lub 21, zaszła się na układach o kapitulacyę od dnia 16, która, gdy się strony nie mogły zgodzić na warunki, nie przyszła do skutku. Podług wiadomości z *Zante* z dnia 5 sierpnia, załoga miała dnia 2 odeprzeć szturm, przypuszczony do *Missolungi* przez *Redszyda baszę*.

wszeczności. Maichy są próżniacy, powiadają o ni tonem najszydniejszym, którzy żadnych niewydają pldów, i którzy sami siebie nie mogą odrodzić. Jeżeli się kapucyn ukaże w jakim mieście, wnet całe miasto jest razone widokiem osobliwym tego kapucyna brudnego i brodatego. Bracia nauki, ci szanowni bracia, którym gminowładztwo, jeśliby mogło być sprawiedliwem, powinno by się czuć obowiązaniem do szczególnej wdzięczności, za trudy,łożone jedynie około wychowania ubogich; ci szanowni bracia, którym pokora nakazała tyle tylko umieć, ile potrzeba do oświecenia swych wychowanków, mającego ich uszczęśliwić, ci nawet, i uowie, nie unikli ich pogardy. Ci to gazeciarze wykładają dostownie wyraz, *pokora braci*. Mianują ich *nieukami*. Nigdy w swych gazetach inaczej ich nie wskazali. Xięza są u nich świętoszkami. Wszędzie na widowiskach teatralnych, z chciwością chwytają przycinki do nich słosowane. Mianują ich nieprzyjaciółmi oświecenia i szarlatanami. Missyonarze według nich, szukają tylko w swém życiu wędrownem, rozrywek wesolych i awanturnicznych. Pielgrzymki światowe, młode dziewice, których naucozają pieśni pobożnych *nocne nauki*, *obiady kosztowne*, zastawione potrawami delikatnymi krajów, przez nich zwiedzionych, owoż powaby ich pociągające, owoż ich cel i sprężyna działaniami ich poruszająca. Szkoły teologii za ledwie powstaia, a już je potwarz okryła. Panowanie ocznych sporów nastanie. Odnowią się spory religijne. Można jeszcze będzie rozprawiać o fasce skutecznej. W szkołach tych nie będą uczyli, wierności Monarsze i przywiązania do oyczyzny. Taz sama jest zawziętość w przeistaczaniu nacyzyszych owoi duchowienstwa. Xięga rachunku sumnienia odstręcza wstydlivość *Konstytucjonisty* i *Kuryera*. Jest to zbiór bezcecnitwa, który powinien sciagnąć obmierzłość wszystkich oyców famlii, razem z xięzmi, którzy ją rozdają. Jeżeli przez wzgląd na przyzwoitość, którey wymagają, ażeby nie mieszać rzeczy świętych ze światowemi, duchowni zdają się utrzymywać, że świeccy nie powinni podnosić głosu na pogrzebach, mówić mów pochwalnych; jest to nieusznanowanie umarłych. Nazywają to fanatyzmem, jeżeli przypadkiem spowidnik, między licznymi uczniami szkół elementarnych, przychozdzącymi pierwszy raz do komunii ś., rozumie, iż znajduje się taki pomiędzy nimi, którego, z pobudek przez niego uznanych, nie powinien jeszcze przypuścić. Ostróżność oycowska niektórych biskupów, w rozdawaniu po szkołach, pieczy ich oddanych, xięzkiem nieprzezyrzanych jeszcze, nazywają obmierzlem nadużyciem władzy. Niektóre wygody czynione przez pustelników góry ś. *Walerjana*, wiernym, którzy, podług starodawnego zwyczaju, przychozda tam, dla uczczenia tajemnie Krzyża, stają się gospodarzami dla podróznym, kryjówkami lubieźności, o mało, że nie mówią, zamtużami, domami rozpusty. Jest to sromotą cierpieć podobne rozwiąłości. Jestto także ze strony pustelników wymysł dla zarobku, czysta chciwość. Ta to chciwość, kaze rozdawać rożańce i obrazki ubogiemu ludowi wieyskiemu, nieumiejącemu czytać, a który potrzebuje znaków materyalnych do utrzymania go w żarliwości. Jestto także handel gorszający, zapewna zupełnie w inny sposób gorszający, a niżeli ten, który rozdaje po wsiach dzieła filozoficzne *Woltera*, ułatwione do nabycia za bezcen przez najbiedniejszego. W *Besancon*, nymowanie krzesel po kościołach przynosi 11 000 franków. Co za zdzierstwo! Jakie marnotrawstwo pieniędzy obywatelskich! Mnieysza o to, gdyby to było na widowiska teatralne, na które częstokroć, w jednym dniu taka summa wychodzi. Wtedy wydatek staje się budującym i moralnym. Dla tego też w *Besancon* handel zupełnie upada. Miodzi needfici bierzają się. Robią składki między sobą. Każdy z nich płaci 5 soldów na kościół. Jak mogą urzędy mieć zamknięte oczy na tak straszne zdzierstwo, i jak mogą znaleźć się xięza, tak chciwi, iżby to sobie pozwalali? Kaplica w szpitalu, odda-

na została temu szpitalowi, do którego należała, przez władzę właściwą, która osadziła, iż powinna być powróconą przez ewangelików, ponieważ ci nie mieli dostatecznego prawa. Podług niezmiennego zwyczaju kościoła, podczas poświęcenia każdego miejsca, chwale Bożej przeznaczonego, śpiewają hymn dziękczynny: *Te Deum*, śpiewane było przez kapelana w kaplicy. Katolicy śpiewali *Te Deum*, tylko dla tryumfu nad protestantami. Nienawiść ku katolikom. Biskup ukłęka w kościół na poduszce. Co za miękość. Plami to biskupow. Kosztowne kamienie święci się podczas niektórych wielkich obrzędów na szalach kapłańskich. Co za przepych! Plami to biskupow! W tym wieku panującej prostoty, biskupi jeżdżą czasem w karetach. Widzianoż kiedy taką dumę! Czemu utrzymuje się ta дума? i Nie-równym rozdziałem pensy duchownych. Biedni proboszczowie wieyscy nic nie mają! Biskupi odpływają w gorszące dostatki. Nienawiść ku biskupom! Nienawiść także ku zgromadzeniu ś. *Wincentego*, nienawiść ku braciom miłosierdzia. Ich pożytki doczesne i chęć spieniężenia się, owoż to są sprężyny, poruszające działania pierwszych. Drudzy chęć widocznie powrócić do wszystkich szpitalów. Powrócić do szpitalów! Odzyskać dumny tytuł sług chorych, dręczonych nayobrzydliwszemi chorobami; chcieć znowu kosztować niewypowiedzianej roszkoszy, leczenia zapowietrzonych, mających zaraźliwe choroby; dzielić i osładzać cierpienia biednych rantonych, poświęcać się całkiem pocieszeniu i wspieraniu ubogich. Kogo by prawdziwie to nieoszukało. Kto ze zdrowym rozsądkiem nie widzi jasnie, że tu niczego więcej nie masz, oprócz chciwości, dumy i przywłaszczenia? Dalej na poparcie wszystkich tych ogólnych narzekañ, obie gazety napelnione są anegdotami krajowemi i zagranicznymi, zdolnemi rozjątrzyć umysły nierozwazne: anegdotami, niewartemi, ażeby się zajmować ich sprawdzaniem, a tymbardziej ich udowodnieniem. W jedney z tych anegdot powiadają, że jakiś rzeźnik w *Rzymie*, niedawno zhańbiony zastał przez kata, za to, że jadt w piątek kotlety; anegdota, również niedorzeczna, jak fałszywa. W drugiey prokurator Królowski będąc łagodniejszym, domaga się na rok uwięzienia za podobny występpek; pewnie, również jest prawdziwą, jak i tamta. W inney opowiadają znowu, że w pewnym mieście, zmuszono ewangelickie dzieci, aby na processyi były. Znowu, że innym dzieciom xięza kazał wyrzec się pierwszej komunii, jako oduytoy pod dozorem złego xiędza. W *Niderlandach*, znowu są xięza, którzy exorcyzmują za pieniądze. Gdzie indziej znowu, xiędz, którego nie wymieniają imienia i miejsca, daje publicznie napomnienie kobiecie, której podobnie nie wymieniają. W *Perpignan* xięza nie wstydzili się kiwać na katolikow, ażeby padali na kolana, kiedy biskup błogosławienstwo dawał. W miejscu, które się nie wymienia, xiędz szedł z Przenajświętszym Sakramentem do chorogo, i zdziwił się, że kupiec, katolik, stał przy swej bramie i nieprzyklął, owszem zaczął rozmawiać z xiędzem, i naśmiewać się z jego zadziwienia. W drugiem miejscu, które niemniej jest nieoznaczone, wazczy-na się inna rozmowa, również budująca, między katolikiem, który chce przejechać ze swoją karyolką wpośród processyi z Przenajświętszym Sakramentem idącej, rozmowa tu z xiędzem, którego pobożny podróznym zapytuje, na jakim prawie odbywa processya w dzień oktawy. Przytaczanie podobnych anegdot nie miałoby końca, gdyby niżej podpisany, chciał zebrać wszystkie nieprawości, wyrzucane przez obu gazeciarzy xiędom. Te ciosy, tym sposobem wymierzane, przeciwko religii i jej kapłanom, codzień się ponawiają w każdym numerze ich gazet; a to, co dopełnia dowodu przewrotności ich chęci, które pobudzają do złości przeciwko nim, że nigdy o nich nie ma inszej mowy, tylko czerniąca. Nakoniec, żeby też jedno słowo powiedzieć, na okazanie cnót i dobrodziejstw, które przynosi oświecona i rozumna pobożność, tak

Wilno dnia 7 września r. 1825 Roku.

FRANCYA.

dalece, że ci, którzy każdego poranku opierają swoje zdanie na słowach tych gazet, przychodzą niewidzialnie do tego mniemania, że religia katolicka jest źródłem fanatyzmu, dumy i prześladowania. I wrzeczy samey, ten to jest cel, do którego dąży stronnictwo, którego obie te gazety są narzędziami. Pragnąc zupełney zagłady religii, wzywają protestantyzmu. W tym duchu chwala przedsięwzięcia, które potwarczym sposobem przypisują gminie *Verseix*, że odstąpi wiary, jeśli jej nie dadzą plebana, upodobanego liberalistom. W tymto duchu, ci pobożni katolicy, donoszą Genewczykom o zabiegach, używanych, jak mówią, przez księży do nawracania ich dzieci, i ostrzegają oyców famili, ażeby się mieli na baczności, przeciwko tym usiłowaniom: tolerancya nieco ściśniona, to prawda, i że możnaby się dziwić widząc, że nie jest rozciągniętą do dzieł, których nasi misjonarze, z narazieniem się na męczeństwo, chcą nawrócić do religii chrześcijańskiej. Tak więc każą mówić stolarzowi w *Troyes*, Jakóbowi, temu samemu, który niedawno prawował się z kapelanem szpitala: w tém miescie, o powrócenie mugorszący księżki, zabraney przez kapelana, iż dla uniknienia kłótni z duchownemi nie ma innego sposobu tylko zostać hugonotem. Tak malują katolicyzm, wszędzie sprzeciwiający się wolności, i dla tego to przeciwienia się nie wzięła skutku emancypacya katolików irlandzkich. Tym to sposobem wskazują wiernym, zapewna jako środek niezawodny do osiągnięcia zbawienia, ażeby przestali chodzić do kościoła i udawać się do księży; którzy radzą, iż jeżeli księża ich przyjąć niechcą, ażeby otrzęśli proch od nóg swoich, i poszli gdzie indziej; którzy nakoniec winawiają oycom i matkom chrzestnym, nieprzyymowanym przez księży katolickich, ażeby zakolatali do drzwi, nie tak zatwardziały, i prosili innych sług Boga chrześcijańskiego, o modlitwę i wodę święconą, które im katolicy odmawiają. I te rady skutkują. Ciż sami gazeciarze, przez pewny rodzaj odgrazania się filozoficznego, podejmują się dostarczyć na to dowodów. Oglaszają oni list jakiegoś najznamyjszego człowieka, który, będąc obrażonym, jak sam wyznaje, za skonfiskowanie rycin gorszących, wyrokiem stronnictw interessowanych, przez tę władzę, której powierzone jest czuwanie nad obyczajami; człowiek ten, bardziej jeszcze obrażony zuchwałością księdza, niechającego dać imienia pogańskiego, chrześcijańskiemu dziecięciu, chlubi się, że poszedł do pastora protestanckiego, grzeczniejszego, ze swoim nowo narodzonem, i że odstąpił od swej religii. W tém miejscu można sądzić o wyborney dobrej wierze tych nieprzyjaciół nawracania, którzy wołają na protestantów, ażeby się mieli na ostróżności od katolików, pilnie zajętych nawracaniem; a na katolików, iżby odstępowali swojej religii, i zostawali protestantami. Pomimo takiey ośbudy, zamiary ich jednak na jaw wyszły. Szerzy się ich niegodziwy zamiar, podkopania religii. Czas

jest, ażeby sprawiedliwość otworzyła oczy na tę szaleństwa i je powściągnęła.

To rozważywszy, prokurator jeneralny królewski, uprasza pierwszego prezydenta, iżby go upoważnił do zapoznawania odpowiedzialnych redaktorów gazet, pod tytułem *Konstytucjonista i Kurjer francuzki*, do stawiania przed sąd na audyencyą publiczną, obu izb, na dzień i godzinę, jaką podoba się pierwszemu prezydentowi wyznaczyć, ażeby również pierwszy prezydent z powodu, że obie te gazety szkodzą sławie i ubliżają uszanowaniu, jakie się należy religii stanu, przez umieszczanie w załączonym annexie znajdujących się, przy zakomunikowaniu ich oskarżonym, raczył tym czasem zawiesić wydawanie tych gazet, mianowicie: *Konstytucjonisty* na miesiąc, *Kuryera* zaś, z powodu ponowienia przestępstwa, na trzy miesiące, i zapłaćcenie kosztów.

Działo się przed kratkami Sądu Królewskiego, w Paryżu, dnia 30 lipca 1825 roku.

(Podpisano) Bellart.

HISZPANIA.

Madryt dnia 12 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego)

Ogłoszono wyrok królewski, stanowiący: że wszyscy ci, którzy za politycznie oczyszczonych uznaniem nie zostali, tracą prawo noszenia ozdoby orderów San-Jago, Calatrava, Alcantara i Montesa.

Jenerał *O'Donnell*, przybyły w tych dniach ze Starej Kastylii do Madrytu, przywiózł spis tamtejszych ochotników król., których jest 58 000. Na całym półwyspie, będzie ich 300,000. Liczba ta byłaby dostateczną do pokonania stronnictwa, które nazywają *Karolistami* lub *Karlołmanami*, zwłaszcza, gdyby wszyscy ochotnicy królewscy takim duchem ozywieni byli, jak ochotnicy w Tarragonie, którzy, dawszy niedawno wielką ucztę, jednomyślnie wykrzyknęli: *Viva Fernando! Mueron los Carlistas.*

Z Kadyxu wynoszą się bezprzestannie wszyscy najbiedniejsi kupcy. Wielu z nich nie mogąc znaleźć kupca na domy, opuściło je i zostawiło pustkami.

Na usilne przedstawienia Xięcia *Infantado*, w miejsce półkownika *Mesa*, mianowany jenerał *Osorio*, sekretarzem junty bezpieczeństwa:

Pan *Hermosila*, który już kilkakrotnie od rządu za pisma swoje wynagrodzony został, pisze teraz, także z polecenia rządu, dzieło o potrzebie zaprowadzenia stanów, zwanych *Cortes per ectamentos.*

Jenerał *Kanterak* bawi w San Sebastian del Rio, o trzy godziny drogi od Madrytu, wraz z trzema adjutantami swemi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 sierpnia: rub. srebrny 3 rub. 71 k., imperyal 37 r. 10 kop.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 5 godz. 2 wieczor	27 cal. 10,0 lin.	+ 10,75 stopni.	Półn. Zach.	Pochmurno
	d. 6 — — —	27 — 9,2 —	+ 12,25 — —	Półn. Zach.	Pochmurno
	d. 7 godz. 5 z rana	27 — 7,7 —	+ 8 — —	Południowy	Pochmurno

Poswolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzeja Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątności Miedziuszanych za Remissą Sądu Ziem. Pttu Zawileyskiego na rozdział majątku zeszczonego Kanonika Kiełpsza i samych Łazowskich funduszu przeznaczony i exystujący, po kilkorazowych ołroczeniach, dopiero znowu dnia 1 septembra zebrałszy się, wszystkie interessowane w tey mierze osoby zawiadamia: że do oczewistego rozbioru konkursowey sprawy przystąpił, i że dnia 16 terażnieyszego mca septembra do namowy weźmie, oraz na niestawających pretensorach amissją zapisze, przeto ażeby wszyscy stosunki swoje mieć do tego funduszu mogący przed tym terminem jawni się, przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w gazecie Kuryera Littgo ogłasza. Datt 1825 roku mca septembra 4 dnia. Miedziuszany.

Antoni Kociel Sędzia Ziemski Pttu Zawileyskiego Exdyw. Prezydujący.

Antoni Świętorzecki Prezes Grodu Zawileyskiego Exdywizor.

Kazimierz Grochowski Pisarz Grodzki Zawileyski Exdywizor.

Regent Floryan Halko.

1. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski na rozdział między kredyty, majątku Białoruca JW. Oborskiego przeznaczony, w powtórnym terminie dnia 1 augusta do dóbr Białoruca w komplecie zebrany, gdy niewidział przybywających z dopominkami wierzycieli i pretensorów, dla pobudzenia onych ku stannosci, zakreślił za ostateczny termin, dzień 25 eorundem; lecz kiedy do pomienionego terminu, dla opóźnionego przyyscia kredytorów z dopominkami, wzięcie całej sprawy w nawowę nie jest ułatwione, ile gdy nie wszyscy jeszcze kredytorowie jawni się; zatem za zgodą debitora i obecnych kredytorów, czasu, za ostateczne dobrodzieystwo, do dnia 10 następującego miesiąca 8bra Sąd Exdywizorski udziela; a Sądy swoje do miasta Gubern. Mińska przenasza. Na jakowy czas, ażeby każdy, ktokolwiek i jakąkolwiek pretensją do massy mający, lub powołany przez dziedzica do odpowiedzi, ze wszelką gotowością (jako po przeniesieniu jurysdykcji Exdywizor. z majątku Białoruca do miasta Gubernskiego Mińska) do tegoż miasta przybywał, i swoje pretensye z należytym wyjaśnieniem, przed tenże Sąd Exdywizorski przynosił; skutkiem Remissy, oraz własnych uprzednich wyroków, wszystkich do tegoż konkursu należących osob sub ammissione rei obowiązuje.

Ignacy Bucewicz Sędzia Ziem. Ptu Miń. Exdywizor.

Stanisław Łyszkiewicz P. Z. P. Borys.

Justyn Chomski P. Z. P. Wileyskiego Exdywizor.

3 Sąd Exdywizorski Massy Litewskiej funduszu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza Jenerala W. Pol., wszystkie interessowane strony zawiadamia, że dnia 7 września tego 1825 roku dekret spełnionej w dobrach Solecznikach Exdywizyi promulgować będzie. 1825 roku sierpnia 20 dnia.

Ziemski Kowieński Sędzia i Exdywizor
Jan Mokrzycki.

Regent Wincenty Dauksza.

2 Niżej podpisana stosownie do oświadczenia pod d. 22 sierpnia 1825 w Aktach Ziemskich Wileń. zapisanego, podaje do powszechney wiadomości, że mając testamentem zapisaną sukcesyą po s. p. Józefie Wiszniewskim Porucz. zrzeka się na zawsze tych zapisów i nigdy ich poszukiwać niebędzie, a ztąd iżby nikt niżej podpisanej Justyny Grudzińskiej, z rzeczy stosunkow do Wiszniewskiego należących, procederem niekluczył, w tym celu czyni niniejsze ogłoszenie. 1825 sierpnia 29 dnia.

Justyna Grudzińska.

Wolno drukować R. Chrzczonowicz Sędzia.

2 Niżej na podpisaniu wyrażony podaje do wiadomości, że z dnia 23 na 24 presentium skradziony koń: szersci karo-ciemney, welbie niewielką łysinką, mający ogon dosyć długi czarny, grzywa na obie strony używana, na wszystkie nogi rozkuty, z folwarku Werzutki o półtory mili od Wilna leżącego do JW. Mar. Łopacińskiego należącego. A ktoby takowego wynalazł i do aktora przez pośrednictwo Sądu Niższego Ziem. Wileń. dostawił, oświadcza przyzwoitą nagrodę. Roku 1825 augusta 28 dnia.

Marcin Obrocki.

2. Podaje się do powszechney wiadomości iż wskutek Ukazu Rządzącego Senatu w dniu 27 februaryi terażnieyszego 1825 roku wyszczonego, odbywać się będą w Izbie Skarbowey Litewsko - Grodzieńskiej na oddanie w Arędę odkupu piteynego w mieście powiatowym Prużanie targi w terminach: pierwszym 19, drugim 27 oktobra, a trzecim i ostatecznym 5go nowembra terażnieyszego 1825 roku. Ktoby więc życzył utrzymywać wyż wzmieniony odkup miasta Prużany zechce się jawni do Izby Skarbowey Grodzieńskiej na oznaczone terminu do targow z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno roku 1825 miesiąca augusta 28 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Registrator Malczewski.

3. W Kollegium Medicum znajduje się do przedania kocz podróży używany za pomierną cenę, ktoby go życzył nabyć, zechce się zgłosić do Ekonomy Uniwersytetu P. Bohowicza.

5 Dekretem Exdywizorskim majątku Białej Waki Sowietnikowey Zmijowskiej w roku terażn. 1825 maja 14 dnia ogłoszonym, dla doktora medycyny Jakóba Liboszyca za sumę rub. 1789 kop. 61 wydzieloną schedę, dwóch włóscian z siemienistością dusz męzkich 6, żeńskich 9, ziemi różnego gatunku, łąk i lasow włok 4, mórgow 28, prętow 190, od Miasta Wilna o półtory mile. Ktoby życzył takową schedę nabyć wiecznością, ma się udać dla umowy do W. Bogusława Peżarskiego Adwokata Sądow Głuch Wileńskich, lub W. Jana Zienkowicza Regenta Granicznego i Adwokata Subseliów Wileńskich.

Wilno dnia 7 września v. s. Roku 1825.

1. ALEXANDER PIERWSZY z Bożey Łaski IMPERATOR Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

Uroczonym Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiej, z Kłopotowskich Studzińskiej Sędziny Granicznej Pttu Mińskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzanowi, toż dalszym successorem zeszłego Franciszka Kłopotowskiego Rotmistrza Braślawskiego Adwokata subsekwów Dzieśnieńskich, oraz starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi mieszczaninowi polnemu, pozew przed Sąd Ziemski pttu Dzieśnieńskiego, z powodztwa UUr. Stanisławy Pisarzowej Wgo Xtwa Littgo matki Adama Pisarzowicza syna Mirskich, przy odwołaniu się do wszelkich w sprawie złożyć się mających dowodów wyniesiony oto: iż co urodzony Alexander Druhowina Kollegski Registrator mając w Ziemstwie pttu Dzieśnieńskiego z Ur. Antonim Mihanowiczem naówczas Sędzią tegoż pttu z rzeczy zastawnej od tegoż Mihanowicza dzierżawy folwarku Numgieliszek process pod prokuracją zeszłego Franciszka Kłopotowskiego wiedziony, a w ciągu onego do złożenia od osiadłego w Dzieśnieńskim ptcie obywatela paręki dekretem zobowiązany, takową parękę od zeszłego Pawła Mirskiego Czesznika prodecessora a folwarku Mior właściciela, za pośrednictwem tegoż Kłopotowskiego, tak Ur. Druhowiny, jako i Czesznika Mirskiego plenipotentą otrzymał; odpowiedź wszelka w przypadku szkodowania rękojemcy powodem danego rękojemstwa wydana w 1807 roku apr. 12 przez zeszłego Antoniego Druhowiny assekuracją na siebie przyjął i zapewnił, a dla bliższego bezpieczeństwa w zakład biorącego się paręcznego Dokumentu sumnę 200 cz. zł. w rękę zeszłego Czesznika Mirskiego zostawił; później upatrzawszy niejakię dla siebie niedogodność w prokuracji przez zeszłego Kłopotowskiego rzezonego z Mihanowiczem processu, przeciw temuż plenipotentowi w Aktach Ziem. Dzieśnieńskich w 1808 r. nowembra 11 dnia zapisał protestacją, wyznając w oney: iż Kłopotowski w ciągu prokuracji z Mihanowiczem sprawy na każde zapotrzebowanie miał dostarczane pieniądze, a osobno na poparcie oświadczoney od wyroku Dzieśnieńskiego w Sądzie Głównym Mińskim skargi, otrzymawszy 50 cz. zł., oney nie popierał, i wziętych 50 cz. zł. nie powrócił, a przez inne w protestacji zjasnione uchybienia i kroki do zaniesienia teyże protestacji celem zapewnienia szkód i strat przyczynionych restytucyi zapowodował. Takowy i w takim składzie zaniesiony przez obżałgo Druhowina Manifest poprzednich obżałnych Wincentego Kłopotowskiego, z Kłopotowskich Studzińskiej, i Kazimierza Tomaszewskiego. Zeszły Franciszek Kłopotowski wyobraziwszy niewinną leżącą swojego honoru, i nie wyparłszy ani brania w ciągu promocyi przez siebie wspomnianego procederu od Druhowiny pieniędzy, ani przyjęcia 50 cz. zł. na poparcie w Sądzie Głównym skargi, ani zadawanego przeniedbania w tymże Departamencie jedyne go kroku to jest

podania tylko w terminie proźby, niby do ewazyi i satysfakcyi w tey swojej urojonej krzywdzie Urgo Druhowinę przed Sąd Ziem. Dzieśnieński pozewm przez żaden sposob pozwanemu nie objawionym powołał, i oddzielnym zeszłego Czesznika Mirskiego podobno także w jego niewiadomości przyadcytował. A gdy za przypadnieniem w r. 1809 oktobra 8 dnia przez jednegoż Kłopotowskiego, jako we własnej sprawie aktora, a Czesznika Mirskiego plenipotentą uproszeni adwokaci pozorną interessu reprezentacją uczynili przed Sądem, zakroczył w Ziemstwie Dzieśnieńskim z Druhowiną kontumacyyny, z Czesznikiem zaś Mirskim, tegoż Czesznika jako w niestosowney ze skargą na Druhowinę cytacyi, zupełnie odłączający dekret, któren mimo oświadczoney lecz nie popartej przez Kłopotowskiego apelacyi w nienaruszonej mocy nazawsze pozostał. W powtórnym o też pretensyą pozwanu zeszły Kłopotowski i Druhowinę i Czesznika Mirskiego przez dekret uprzedni od złączenia odsunione go już jedną zajął żalobą. W 1810 r. junii 28 dnia pod stannością w imieniu Czesznika tegoż samego adwokata, i w tymże samym Ziem. Dzieśnieńskim Sądzie, w przeciwność pierwszemu dekretowi szukaną przez siebie otrzymał decyzją, to jest aprobatę aresztu na sumnę cz. zł. 200. Kopią spraw z Mirskim, a powtórną kontumacyą na Druhowinie. W porządku czego za powtórną cytacją, w której tylko pen wetowych za potwarczą skargę i 1000 zł. pol. jakby za pracę podjętą i łożone expensa bez żadnego tey pretensyi wsparcia żądał Kłopotowski, uzyskał na niewiedzącym o procederze Druhowinie ultymarny ze wskazem nie już jak w pozwie proszono pen wetowych lecz za obelgę honoru 2000 kop groszy Litt. 1000 zł. za pracę i expensa łożone, i 600 za expensa prawne a w ogóle 6,600 zł. pol. na Druhowinie Kłopotowskiemu przysądżający a Czesznika Mirskiego zobowiązujący do niebronienia inekwetycyi Kłopotowskiemu nie do majątności Mior lecz do summy cz. zł. 200 w 1811 r. februaryi 24 dnia w Ziemstwie Dzieśnieńskim zakroczoney dekret. Jakowego znając bezzasadność od przepisow artykułu 93 z rozdziału 4 odstępnosć i niezdolność ściągnięcia tradycyi na majątnosć Miory Mirskiego nie wspominaną w dekrecie zamiast Druhowiny funduszu, do legalnego poposiągnięcia którego, jeszcze powrotu wziętych przez Druhowinę inskrypcyów lub zgazszenia onych przez stanowczy sądowy wyrok potrzeba było: poniechał Kłopotowski następnych i prawami i porządkiem dyktowanych działań, pod życiem Czesznika Mirskiego najmnieyszego do tradycyi żadną konwikcyą nie obarczonego majątku nie czynił kroku, i zaświadczenia sądowego względem możności exekwowania dekretu płonnie w rezolucyi 1819 r. februaryi 17 dnia, jakoby pod datą 2 marca 1811 r. przyzywanego nie szukał i nie uzyskał; zakreśloną artykułem 91 z rozdziału 4go Statutu Littskiego prawa do exekucyi otrzymanych dekretow dawnosć przemilczał, a po zey-

ściu już Czesznika Mirskiego po bezskutecznych prywatnych tentacyach niemogącej się bez powrotu obligu i paręcznego zapisu uzyskać satysfakcyi, otrzymał w Sądzie Ziem. Dziśnieńskim za podaną w niewiadomości żałcych prośbą w r. 1819 styczni 17 dnia podstępna z przypisaniem do słów w dekrete „a z Czesznikiem Mirskim oczewiście względem nie bronienia do zajęcia summy, dodatku, czyli w proporcją majątku Mior“. Na wyeksekowanie wspomnionego pod datą 1811 r. styczni 24 dekrete rezolucją, wszakże i tey zaraz do skutku przyprowadzać nie śmiał, ledwo aż w roku 1824 apryla 25 gdy już majątność Miory UUr. Reuttom, przez żałcych Delatorow, jako ze stopnia Czesznika Mirskiego właścicielow wieczyście wyprzedaną została, sprowadził komplet Niższego Dziśnieńskiego Sądu do tey majątności na tradycją naynielegalniejszą, gdyż oprócz przeszley dawności, oprócz niezgodności tego kroku, z wyrazami niby exekwowanego dekrete, ani żałcy Delatorowie, ani UUr. Reuttowie nie tylko procederem, pozwem, przypozwem, skargą lub proźbą, nigdy w tey rzeczy zajętemi, lecz ani przez żadne obwieszczenie czy powiestkę, o nagłym niespodziewanym i niezasłużonym na tradycją zjezdzie zawiadomionemi niebyli, bez winy zatem processu, dekrete i obwieszczenia, mimo podawanej przez W. Reutta ceduty, nie już za summę w dekrete z Druhowiną nastannym nieraz wspomnianym wskazaną, lecz za summę przeszło 1320 rubli sr. dobrowolnie naliczoną, pięć chat poddaństwa od majątności Mior pod hasłem tradycyi na rzecz zeszyłego Kłopotowskiego odjęto, kroki żałcych Delatorow ku oney nieodwłócznemu zmiesieniu będąc bezskuteczniemi dalszego processu wskazywały potrzebę. Gdy tym czasem obżałny S. Z. Herc Izraelowicz Szyk z dopominkiem za obligiem zeszyłego Czesznika Mirskiego, o tęż samą 200 cz. zł. summę jakby sobie przekazaną bez okazania formalnego przelewu i zgaszenia w Sądzie Głównym Witebskim przez Druhowinę otrzymanego dekrete. Lecz z żałmi jako też nabywcami majątności Mior w Ziemstwie Dziśnieńskim rozwinął process. Żałcy Delatorowie nikomu z siebie bynajmniey nie zawinieni, a o preten-syą jedną zewsząd dawnością umorzoną bezdowodną, w należeniu się poszukującym niczém nie wyprobowaną, na podwóyną odpowiedź i daremne koszta niewinnie narażeni w process i nienależne rachunki z UUr. Reuttami Mior nabywcami wplątani, szukając w prawach krajowych obrony, gdy tak zeszyłego Kłopotowskiego jako i obżałnego Herca przed Sąd Ziem. Dziśnieński pozwali, zeszyły Kłopotowski na banicyą doczesną wzdac siebie dopuścić, z dalszemi rzecz na suspensie w r. 1825 marca 5 dnia zawieszoną została, poczém wkrótce Rott. Kłopotowski żyć przestał, a żałcy Delatorowie tylko obżałnych Wincentego Kłopotowskiego brata, z Kłopotowskich Studzińskę Sędzińę Graniczną pttu Mińskiego siostrę, i Kazimierza Tomaszewskiego siostrzana po nim sukcesorami, a zatém i do odpowiedzi zobowiązanemi znajdując. Dla zawiadomienia i dalszych w tey rzeczy interessowanych, przymuszeni cytacją takową przez publiczne pismo kurs mające obwieścić, w porządku poprzedniczego

dekrete pozywając obżałnych proszą, nade-wszystko tradycyi na majątności Miorach za uzyskaną w złym przewodzie prawa i w dawności przemilczaną przez zeszyłego Kłopotowskiego konwikcyą w r. 1824 apryla 25 dnia nielegalnie dokonanej natychmiast podniesienia, skassowania i rehabicyi do odjętych pięciu chat poddaństwa zdeterminowania i nakazania na pewnośc odpowiedzi. Za wszelkie poniesione ponoszące się i ponieść się mające straty, wszelkiego funduszu zeszytemu Kłopotowskiemu należnego, gdziekolwiek znaleść się mogącego poddania, ku wykларыgowaniu którego, na obżałnych sukcesorach komportacyi wszelkich praw, zapisow, dekrete, testamentow, obligow, działow, zgoła wszelkich tranzaktow fundusz ten wyswiecających pod juramentem nakazania, i na bezpieczeństwo do iszczenia tego wszystkiego i dostania w procederze, paręki dobrze osiadłego obywatela na obżałnych sukcesorach Rott. Kłopotowskiego uznania, i do usprawiedliwienia się z niesłusznego odjęcia części Mior od nabywcow przez akta zwyczajne tychże sukcesorow zobowiązania, preten-syow tak przez zeszyłego Kłopotowskiego stosowanej jako i przez obżałnego Herca Szyka, bez przelewu i zgaszenia formalnym zapisem uzyskanego na nim przez Ur. Alexandra Druhowinę w Sądzie Głównym Witebskim dekrete przyniesioney, a dawnościami umorzoney znikczemienia, i od oney tak żałcych Delatorow jako i majątności Mior wolnemi i swobodnemi uznania, i ogłoszenia, extradycyi tak obligu niegdys przez zeszyłego Pawła Mirskiego Czesznika na summę 200 cz. zł., kondycjonalnie Alexandrowi Druhowinie i bez formy przepisanej prawami wydanego, jako też paręcznego dokumentu za tegoż Druhowinę dla żałcych zdeterminowania, a w przypadku nie znaydowania się w rękę obżałnych takowych inskrypcyow, onych znikczemionemi oraz skassowanemi ogłoszenia, win za zły przewod prawa z funduszu winnego na rzecz żałcych przysadzenia, żałcych do dowodu i odvodu bliższemi uznania, szkod, strat i expens prawnych zwrótu, oraz tego wszystkiego decydowania co czasu prawa ob-szerniey dowiedzionym będzie, z wolną tey żałoby poprawą.

Roku 1825 mca augusta 8 dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę iż takowego pozwu dwie kopie jedną WWJJPP. Wincentemu Kłopotowskiemu Miecznemu ziemi Drohickiey bratu, z Kłopotowskich Studzińskę Sędzińę Gran. pttu Minskiego siostrze, Kazimierzowi Tomaszewskiemu siostrzańcowi i dalszym sukcesorom zeszyłego Franciszka Kłopotowskiego Rott. Brastawskiego i adwokata subselliow Dziśnieńskich, na tradycyiney possessyi Miorach, drugą starozakonnemu Hercowi Izraelowiczowi Szykowi oczewiście, z powództwa WWJJPP. Stanisław Pisarzowey W. Xtwa Littskiego matki Adama Pisarzowicza syna Mirskich popodawałem, i o terminie stawania do rozprawy przed Sadem Ziemskim Dziśnieńskim na kadencyą Sto Michalską lub po niey następną zawiadomilem. Datt. ut supra.

Józef Kuczyński Woźny P. Z. Dziśnieński.
Roku 1825 mca augusta 11 dnia. Przed
Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI

Ziemstwa Pttu Dziśnieńskiego, stanawszy obecnie JP. Wozny Kuczyński kwit takowego pozwu urzędownie zeznał. Przyjęto i że do xiąg wpisano przy skarbowey pieczęci świadczą.

Donat Truchsses Trochlic Rejent Z. P. D.

Wolno drukować Ignacy Szyryn Sędzia Ziem. Pttu Dziśnieńskiego.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Urodzonym Józefowi Erdmanowi Prez. Grodz. Pttu Upitskiego, Dawidowi Gineykowi Sędziemu Grodz. Pttu Kowińskiego, Leopoldowi Woyszwillowi Prezydentowi Grodz. Pttu Witk. urzędnikom komplet Sądu Exdywizorskiego w Romayniach składającym, Katarzynie z Jeleńskich matce, Samuelowi b. Podkom. Pttu Kowieńsk. synowi, Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi, Adamowi i Henrykowi synom sukcesorom zeszłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowiensk. w asystencyi opieki Medekszom, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Pttu Zawil., Onufremu Arcimowiczowi, star. Berce mężowi i Hindzie Chanie Berkowey Assowey, Sławet. Maciejowi Maxowi obyw. miasta Wilna, Ur. Ignacemu Monkiewiczowi Rejentowi starodubow., star. Salomonowi Heymanowi obyw. Wilen., UUr. Józefowi i Karolinie Kowalskim Sowiet. nadwor., Ur. Janowi Chłopickiemu Porucznikowi woysk franc., Ur. Felixowi Nartowskiemu, Antoniemu Starzynskiemu sukcesorom zeszłej Maryanny Rodziewiczowey, Ur. Karolowi Prozorowi obożnemu Litt. i Kawalerowi, Józefowi Łopacińskiemu Rotm. W. Pol., Rafałowi Strażnikowi Litt., Dominikowi Rotm. W. Pol. i sukcesorom Oskirkom, Michałowi Giełgudowi Marszałk. Nadwor. W. Xtwa Littskiego Kawaler. Antoninie z Jeleńskich matce, Józefowi Adamowi i Henrykowi synom sukcesorom zeszłego Teodora Medekszy Prezesa Gran. Kowien. Medekszom opiekunom, pozew przed Sąd Głowy Litt. Wilen. 2go Depart. z powództwa Ur. Maurycego Prozora Generałowicza b. W. Pol. wyniesiony oto: iż gdy Sąd Exdywizorski w Romayniach były przez wyrok na dniu 20 julii idącego 1825 r. ogłoszony domierzył uciążliwość: najprzód, w Kategorii z UUr. Medekszami w przyjęciu większością zdań obligu 1804 apr. 23 waluty niemającego, podług ukazu 1820 w czasie właściwym nie oblatowanego, i za onym sądenia summy kapitalney na rzecz Ur. Samuela Medekszy, powodem przelewu jakby matki zdziałanego, która w r. 1821 decembra 21 przyznany dokumentem summy pretensyyną na zmarłym Generale Prozorze oycu żałych delatorów przekazała do uzysku obu synom a po uzysk której w połowie nawet sukcesorowie zmarł. Teodora Medekszy nie dopominali się i w amissyą puścili, ile gdy było dowiedzionem wypłata zł. 50,000 za obligami należnych przebor procentow jako też nieprawnie niewcześniej i nieważnie zamieszczony dopisek na dokumencie 1821 decembra 21, gdy w petytach na złożony oblig 1804 apryla 23 zaszła opozycya; powtóre, co do Ur. Michała Jurcewicza Sędziego Ziem. Zawil. gdy dowiedzionem było iż na skutek daney assekuracyi 1794 decembra 20

przez zeszłego Generała Prozora summy od Nagurskich nie uzyskano, i expens próżny wyłożono, które powrócić wedle teyże assekuracyi, Ur. Jurcewicz był powinien, a Sąd przeciwnie uznał pretensyą jego za realną i mimo dowodu rachunkow opiekuńczych z majątku żalich delatorów przeznaczył satysfakcyą; potrzebie co do Ur. Arcimowicza gdy dowiedzionem zostało nie właściwe nastanie jego obligu, a Sąd wszakże expensa prawne i rubli sr. 100 wziętych przez nieletniego Henryka Prozora brata żał. uznał za należne do powrotu nad przepisy Ukazu 1800 maja 17 1795 i Kon. 1768 i 1776 dla nieletnich bezpieczeństwa wskazujących; poczwarte co do star. Berki Assa męża Hindy Channy Berkowey Assowey żony, gdy z przewodzonego processu dowiedzionem zostało, iż oszukaniem i podstępnie uzyskali tak oblig na rubli sr. 1,100 przez zmarłego Henryka Prozora wydany, jako też approbatę konwikcyi w Ziem. Trockim przewidzianej chociaż małoletność na skutek prawa Kon. 1768 i 1776, jako też Ukazu 1795 od wszelkiej odpowiedzi uwalnia, gdy niewłaściwie zdobyty oblig i korroboratę konwikcyi Ukaz 1800 maja 17 o lichwiarzach stanowiący znosi i kassuje, a przez to nie tylko od pretensyi należało uwolnić, ale expensami prawnymi ukarać, wszakże zdało się Sądowi większością zdań utrzymać tę pretensyą i o nieletności zupełnie zamilczeć; popiąte, co do sławetnego Macieja Maxa obyw. Wilensk. również obligi zastawne wydane zatwierdził, i od dowodu żał. dell. usunął. Poszoste Ur. Monkiewiczowi rub. sr. 1,100 kapitału pod nieletność przy oszukaniu przelewem danego obligu Houwalta Prez. za należne do zwrotu nad przepisy Ukazu 1800 maja 17 uznane, a solarya od całej pretensyyney summy zaliczone w całości nawet bez detrunkaty nie rekonoskowanej summy usatysfakcyonował i expensami uciążył. Posiódme co do star. Heymana obyw. Wilensk. gdy dowiedzionem zostało, iż przebierał lichwą wskazujący procent za co stosownie do Ukazu 1800 maja 17 niepostąpiono, ale owszem restancyą zasądzono i Solarya całkowite usatysfakcyowana gdy detrunkata uznana została. Poósmie co do Ur. Kowalskich podobnie gdy dowiedzione 460 rub. sr. niewłaściwie do obligu przypisanie, należało aby Sąd Exdywizorski, stosownie do Ukazu 1800 r. maja 17 zachował się, a tu przeciwnie nie tylko summę zasądzoną i całkowita solarya policzona niewinnie za ten dług Ur. X. Siderowicza Kanonika obciążono. Podziwięte co do Ur. Jana Chłopickiego Porucz. W. Franc. powołuje żał. do jednoczasowey rozprawy z Ur. Giełgudami motivo aby w rzeczy nic nietracił. Podzięte co do sukcesorow Maryanny Rodziewiczowey Łowczyny gdy ciż sukcesorowie na prawie opuścili, do aktow kalkulacyi, werefikacyi potrzebne osoby nie włączali, a zatem od r. 1785 do 1805 do daty nabycia Wijuk Romayn wskazane użytki niewłaściwie bydz się zdają, od czego żał. motivo appellował. Pojedynaste gdy Sąd Exdywizorski względem opiekunow iako osobnemu rozbirowi ulegających być uznał, aby żał. dell. na prawie nie opuścił onych jednoczasowie jako do odpowiedzi uległych do Sądu

Głgo powołuje, i wrazie niewynalezienia funduszu odpowiedniego za roztracony przez opiekę majątek, do zaubonifikowania strat wszystkich unaglenia lub z onemi do porządku osobnego działać odesłania. W jakowych punktach przynosząc do Sądu Głgo skargę żalk dell. wnosi proźby o zmeliorowanie dekretu exdywizorskiego w punktach gdzie domierzona jest uciążliwość. O skassowanie całkowitych Ur. Medekszow, Jurcewicza Sędz., Ignacego Monkiewicza, Kowalskich, star. Hanny Hanny Berkowey Assowey, Arcimowicza, star. Heymana i Maxa pretensyów, o zdetrunkowanie solaryjow i expensow prawnych, o uznanie jednoczasowey rozprawy z Ur. Janem Chłopickim w razie jeżeli apellacya Ur. Giełgudow rozwiązywaną będzie, o skassowanie stosunkow i pretensy sukcesorow zeszyey Maryanny Rodziewiczowey w punktach na prawie opuszczonych jeżeli Rodziewiczowie popierać apellacyi lub ciż sukcesorowie będą, o zwrót kosztów i wydatków prawnych a z opiekunami o postanowienie ostateczne, czy ciż opiekunowie czy też opieka Dworzańska Kowien. lub ci którzy nie widząc bezpieczeństwa i ewikcyi opiekuna summy należne nieletnim Prozorom do rąk tegoż opiekuna opłacali mają być uległymi do odpowiedzi i w tém albo przeznaczyć Sąd jednoczasowy ze wszystkimi albo do rozbioru dzieła z opiekunem Wojewodzicem Prozorem przewodzącego się odesłać z wolną poprawą tej žaloby.

Roku 1825 augusta 31 dnia Wozny świadczę iż tę kopią pozwu zgodną z autentykiem na papierze herbowym rublowym spisana z instancyi JW. Maurycyego Prozora Jenerałowicza b. W. Pol. WJP. Ignacemu Monkiewiczowi Regen. Starodubowskiemu, Michałowi Jurcewiczowi Sędziemu Ziem. Zawil., Onufremu Arcimowiczowi, Rafałowi Strażnikowi Litt. Dominikowi b. R. W. P. i sukcesorow opiekunom jako niewiedząc o ich pomieszkaniu do Redakcyi Kuryera Litt, dla ogłoszenia niniejszey cytacyi w Gazecie podalem i o rozprawie w Sądzie Głnym Litt. Wilensk. 2go Depart. przypaść mającey oznaymłem.

Karol Kwiatkowski Wozny Pttu Wilen.

Roku 1825 mca września 19 dnia że takowy edyktalny pozew do Gazety Kuryera Litt. umieszczony być może świadczę

Assesor 1go Departamentu Mateusz Czyż.

O g ł o s z e n i e.

2. Podaje się do powszechney wiadomości, że skutkiem postanowienia Izby Skarbowey Litewsko - Grodzieńskiej w dniu 11 bieżącego miesiąca augusta zapadłego odbywać się będą targi na wypuszczenie w czteroletnią arędę zaczynającą się od 1 nowembra terażniejszego 1825 roku mieyskich Brzeskich dochodow brukowego, targowego, mostowego i czopowego z trunków zagranicznych; w terminach pierwszym 30 septembra, drugim 5, a trzecim ostatecznym 16 oktobra bieżącego roku. Ktoby więc życzył wziąć w arędę rzeczzone dochody zechce się jawić na wyż wzmienione dwa pierwsze termina do Brzeskiego mieskiego Ratusza, a na ostateczny do Izby Skarbowey Litewsko Grodzieńskiej z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno Roku 1825 miesiąca augusta 31 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Regestrator Malczewski.

2. Podaje się do powszechney wiadomości iż z rozporządzenia Sądu Magistratu M. Wilna, rozpoczętą zostanie w dniu 10 terażn. mca septembra po południu o godzinie 3ciey w domu b. Burm. Malinowskiego w Wilnie na ulicy Subocz pod N. 31 położonym, publiczna wyprzedaż pozostałości po zeszych Wernesach z naczyń i materyalów Stelmachskich oraz rozmaitey ruchomości i sprzętow gospodarskich składające się; i takowa każdodziennie oprócz dni świątecznych i tabelnych, aż do zupełney, wyprzedaży kontynuowaną będzie. Roku 1825 septembra 3 dnia. Karol Gain R. M. W.

3. Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Porucznika byłych woysk polskich, już zmarłego Józefa Wiszniewskiego, z Wileńskiej Magistratury Powszechney Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 304 rubli na trzy lata, a 1375 rubli sreb. na ośm lat, z liczącym się od 1821 roku procentem i z uchybieniem terminu, oddany na przedaź z publicznego targu dom murowany dwupiętrowy w mieście Wilnie na zaułku Skopuwce położony, oceniony 7608 rubli 25 kop. assygn., i dla tej przedaży naznaczone powtórne terminy, iszy 15, 2gi 17 następującego oktobra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiąca od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 13 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz Kleyst.

Stołu Naczelnik Kowalenok.

2 Od Litewsko - Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie należnych od obywatela Trockiego powiatu Wrotnowskiego, za niepowrócenie przez niego do magazynu skarbowych krup i owsa, wyliczonych przez Prówiantski Departament do skarbu pieniędzy, oddana na przedaź połowa majątku tego Wrotnowskiego Korociszki nazywającego się, w Trockim powiecie położonego, w której liczy się podług rewizyi 38 włościańskich dusz płci męskiej, i dla takiej przedaży naznaczono powtórne terminy: iszy dnia 15, 2gi 17 następującego oktobra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiące od dnia pierwszego wydrukowania, które później nastąpi w S. Petersburgskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należec do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu.

Dnia 29 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Stołu Naczelnik Kowalenok.

3 Z rozporządzenia Sądu Magistratu Miasta Wilna, odbywać się będzie in fundo domu zeszyego Dawszkiewicza w M. Wilnie pod N. 557 położonego, w terminach 9, 10 i 11 terażniejszego miesiąca septembra, publiczna licytacya, na wypuszczenie tegoż domu z daty 29 tegoż miesiąca na rok jeden w arędę. Zyczący więc ony zaarędownać zechcą w pomienionych wyżey terminach do takowey licytacyi stawić się. Roku 1825 miesiąca septembra 1 d. Józef Giec B. M. W.